

ERVING GOFFMAN W OCTAGONIE. UFC JAKO INSTYTUCJA TOTALNA

MMA (*mixed martial arts*) to połączenie różnych sportów walki, takich jak brazylijskie jiu-jitsu, tajski boks czy zapasy. Mieszane sztuki walki można opisać, jak robią to Andreasson i Johansson, jako ucieleśnienie zglobalizowanego sportu i kultury fizycznej¹. Hybrydowy charakter tej dyscypliny i wpisana w nią przemoc czynią z niej swoisty paradoks, gdy weźmiemy pod uwagę nadawany jej status masowej rozrywki. Jest ona w rozumieniu Marshalla McLuhana dyscypliną „gwiazdorską”², skoncentrowaną na jednym zawodniku. Choć w swoim tekście filozof i medioznawca pisze o baseballu, jego obserwacje dotyczące linearnej lokalizacji i akcji można śmiało odnieść do mieszanych sztuk walki, stojących w opozycji do gier zespołowych, gdzie lokalizacja i akcja, a w konsekwencji uwaga widza, rozpraszają się. Tymczasem tak w baseballu, jak i w MMA „w danej chwili dzieje się tylko jedna rzecz”³. Skupiona na jednostce mediacja stawia ją w centrum, czyniąc z niej główną siłę sprawczą wydarzeń w octagonie – klatce w jakiej mierzą się zawodnicy. Ewentualne zwycięstwo bądź zwycięstwa tworzą z jednostki gwiazdę o niezaprzeczalnej pozycji, którą podważyć można jedynie wygrywając z nią.

W poniższym rozdziale chciałbym się zastanowić, czy najlepsi zawodnicy MMA mogą doświadczać instytucjonalnej opresji. Na przykładzie największej organizacji mieszanych sztuk walki na świecie, Ultimate Fighting

¹ J. Andreasson, T. Johansson (2019), *Negotiating violence: Mixed martial arts as a spectacle and sport*, „Sport in Society”, 22(7): 1183-1197.

M. McLuhan (1975), *Wybór pism. Przekazniki, czyli przedłużenie człowieka. Galaktyka Gutenberga. Poza punktem zbiegu*, Warszawa: 181-182.

³ Tamże: 181.

Championship (UFC), chcę pokazać, że tak, prezentując UFC jako instytucję totalną, a więc „miejsce pobytu i pracy znacznej liczby osób znajdujących się w podobnej sytuacji, odciętych na jakiś czas od reszty społeczeństwa i prowadzących sformalizowany tryb życia”⁴. Nie chodzi tu jedynie o treningi MMA, które – jak zauważają Dortans, Knoppers i Van Bottenburg – same w sobie mają instytucjonalny charakter⁵. Odwołując się do pojęcia Ervinga Goffmana, poddam krytyce kontrolę jaką nad swoimi fighterami sprawuje organizacja, która do końca 2019 r. zorganizowała łącznie 505 eventów.

Pierwsza gala UFC odbyła się w 1993 r. jako jednorazowe wydarzenie i spotkała się z takim zainteresowaniem, że postanowiono zorganizować kolejne. Pierwsze imprezy bardzo różniły się od współczesnych, były brutalniejsze i bardziej chaotyczne, jednak należy pamiętać, że MMA jako sport wtedy jeszcze nie istniało. Na początku gale miały formułę turniejów, których celem było wyłonienie najlepszego fightera, a w konsekwencji najlepszego stylu walki. UFC 9 było pierwszą galą bez walk eliminacyjnych i finału. Główne eventy UFC dostępne są na zasadzie pay-per-view i było ich do tej pory 245. W 2018 r. organizacja podpisała kontrakt wart 750 milionów dolarów z ESPN na 15 mniejszych imprez. Rok wcześniej UFC zarobiło ponad 700 milionów. Jeden event UFC to nawet 14 walk.

Za pierwszą walkę dla organizacji fighterzy dostają około 10-12 tysięcy dolarów⁶. O wyglądzie kart – *cards*, jak nazywane są wszystkie walki odbywające się podczas danej gali – długości kontraktów czy rozmiarze wynagrodzeń decyduje prezes organizacji, Dana White. Już sama zawartość kontraktów, o które tak zabiegają zawodnicy, pozwala traktować UFC jako instytucję totalną. Zanim jednak do tego przejdę, skupię się na konkretnych aspektach pojęcia Goffmana pomocnych przy analizie tejże organizacji. Chodzi przede wszystkim o procesy udręczania, podstawowe i bezpośrednie naruszenia *Ja* w szczególności. Następnie przedstawię opresyjny charakter UFC, by w konkluzji skonfrontować go z założeniami Goffmana dotyczącymi instytucji totalnych.

⁴ E. Goffman (1961), *Instytucje totalne*, Sopot: 11.

M. Dortans, A. Knoppers, M. Van Bottenburg (2016), *Challenges in regulating full contact martial arts and combat sports*, „International Journal of Sport Policy and Politics”, 8(3): 473-490.

T. Reinsmith (2018), *UFC's \$750 Million Deal With ESPN A Reminder That Fighters Don't Get A Negotiated Share Of Revenue*, „Forbes”, <https://www.forbes.com/sites/trentreinsmith/2018/05/08/ufcs-750-million-deal-with-espn-a-reminder-that-fighters-dont-get-a-negotiated-share-of-revenue/#3a79e72f7ac1> (05.06.2020).

Totalizm w sporcie

Wpływ Goffmana na socjologię sportu jest niezaprzeczalny, chociaż nie zawsze jasno podkreślony, na co zwracają uwagę Birrell i Donnelly⁷. Uniformizacja, kontrola i obserwacja to przecież stałe elementy profesjonalnego sportu⁸, logicznym więc wydaje się, że odniesienie pojęcia instytucji totalnej do sportów drużynowych jest jak najbardziej na miejscu. Tego samego pozornie nie można powiedzieć o dyscyplinach indywidualnych, w tym sportach walki, z racji ich „gwiazdorskiego” charakteru.

W jednej z niewielu goffmanowskich analiz tego typu, Wacquant przedstawia salę treningową jako „quasi-instytucję totalną”, wokół której zorganizowane jest całe życie boksera, więc „jego użycie czasu i przestrzeni, troska o ciało, stan umysłu i najbardziej skryte pragnienia”⁹. Odnoszący się do tekstu Wacquanta Sudgen rozumie podporządkowanie się ciężkim treningom jako wyraz ogromnej determinacji i siły woli¹⁰. Wacquant i Sudgen ukazują salę treningową jako miejsce dowolnego odosobnienia, tu natomiast chodzi mi o stopień zamknięcia lub też totalizacji, niekoniecznie fizyczny, ale równie skutecznie odgradzający „członków tych organizacji od możliwości uczestnictwa w stosunkach społecznych ze światem zewnętrznym”¹¹.

Najważniejszą cechą instytucji totalnych jest zakłócenie porządku społecznego, rozumianego tu jako relatywna swoboda jednostek. Wymuszenie wykonywania codziennie tych samych czynności pod tym samym nadzorem przy traktowaniu wszystkich w ten sam sposób nieuchronnie prowadzi do totalizacji. Polecenia egzekwuje nieliczny personel, traktujący pensjonariuszy stereotypowo i przedmiotowo. Dystans między jedną i drugą grupą jest tu nie tylko konsekwencją obowiązujących zasad, ale także gwarantem ich utrzymania.

„W normalnych warunkach życia w społeczeństwie władza zakładu pracy kończy się z chwilą, gdy pracownik otrzymuje wypłatę”¹², tymczasem w instytucji totalnej pensjonariusze są stale do dyspozycji personelu. Z czasem przestają oni postrzegać siebie jako tylko swoją własność, zatracając własne

⁷ S. Birrell, P. Donnelly (2004), *Reclaiming Goffman: Erving Goffman's Influence on the Sociology of Sport*. W: R. Giulianotti [red.], *Sport and Modern Social Theorists*, London: 49-64.

⁸ R. Hughes, J. Coakley (1991), *Positive Deviance among Athletes*, „Sociology of Sport Journal”, 8(4): 307-325.

⁹ L. Wacquant (1989), *Body & Soul. Notebooks of an Apprentice Boxer*, Oxford: 56.

¹⁰ J. Sudgen (1996), *Boxing and Society. An International Analysis*, Manchester: 183.

¹¹ E. Goffman (1961), dz. cyt.: 14.

¹² Tamże: 20.

Ja, dostosowując je do wymogów instytucji, do której przynależą. Goffman nazywa ten proces „upośledzaniem *Ja*”, wiążąc go z utratą osobistego bezpieczeństwa¹³. Składowymi tego procesu są obnażanie ciał pensjonariuszy przy widzach czy nadawanie im pseudonimów.

Wskutek represji stosowanych przez instytucję totalną pensjonariusz przestaje być postrzegany jako ktoś dorosły, a więc obdarzony możliwością samostanowienia. Stałym elementem tegoż aparatu jest system nagród i kar – jak zauważa Goffman, „w normalnym świecie (...) wymierza się je zwierzętom i dzieciom”¹⁴. W świecie sportu za nagradzanie i karanie najczęściej odpowiedzialna jest figura trenera. Kim, Dawson i Cassidy zauważają, że uczestnicy zawodów sportowych zostają do tego stopnia „przepisani” przez otaczające ich środowisko, że po zakończeniu kariery sami zostają trenerami¹⁵. Interakcje trenerów z zawodnikami, jak udowadniają chociażby Partington i Cushion, często mają charakter goffmanowskiego performansu¹⁶, a wychowani w tym duchu kolejni sportowcy tylko domykają krąg opresji i niezrozumienia, prowadząc do utrzymania totalizacji sportu.

Trener jest fizyczną, w pewnym sensie wygodną, reprezentacją totalnego charakteru danej instytucji, ale tak naprawdę jest on tylko członkiem personelu, egzekwującym nakazy osób z wyższych stanowisk. Nawet w sporcie amatorskim, jakim w teorii są amerykańskie ligi uniwersyteckie, wszechobecne są instytucje totalne. Hatteberg podkreśla opresyjny charakter NCAA (National Collegiate Athletic Association), sytuując organizację jako zagrożenie dla dobrostanu podlegających jej sportowców¹⁷. Podobnie rzecz się ma z profesjonalnymi ligami sportowymi, gdzie gracz zobligowany jest do określonych zachowań po podpisaniu kontraktu, jak dzieje się choćby w NHL¹⁸. W niewielu przypadkach jednak zawodnicy mają tak niewielki wpływ na kształt lig czy organizacji, do których należą, jak ma to miejsce w UFC.

¹³ Tamże: 30.

¹⁴ Tamże: 58.

¹⁵ J.K. Yoon, M. Dawson, T. Cassidy (2018), *Crafting a one-dimensional identity: exploring the nexus between totalisation and reinvention in an elite sports environment*, „Sport, Education and Society”, 25(1): 84-97.

¹⁶ M. Partington, C.J. Cushion (2012), *Performance during performance: using Goffman to understand the behaviours of elite youth football coaches during games*, „Sports Coaching Review”, 1(2): 93-105.

¹⁷ S. Hatteberg (2018), *Under Surveillance: Collegiate Athletics as a Total Institution*, „Sociology of Sport Journal”, 35(2): 149-158.

¹⁸ M. Atkinson, K. Young (2008), *Deviance and Social Control in Sport*, Leeds: 170-171.

Zamknięci w klatce

O ile w NBA, NHL czy NFL sportowcy mogą zrzeszać się w związki i mają wpływ choćby na rozmiar otrzymywanych przez siebie wynagrodzeń, o tyle w UFC tego typu kwestie są znacznie bardziej ograniczone. UFC bliżej do WWE, federacji wrestlingowej organizującej fikcyjne walki w ringu. W obydwu organizacjach decydujący głos ma prezes, obydwie polegają w równej mierze na *storytellingu* i tzw. *promos* – krótkich klipach, w których jeden fighter mówi do kamery co zrobi przeciwnikowi – co na starciach w ringu, octagonie. W obydwu na pierwszy plan wysuwane są jaskrawe postacie, pewne siebie i wygadane¹⁹. Fakt, że byli mistrzowie UFC, tacy jak Ronda Rousey, Brock Lesnar czy Ken Shamrock występowali lub występują także w WWE tylko te podobieństwa podkreśla.

Fightery nie są pracownikami organizacji, ale niezależnymi wykonawcami (*independent contractors*), przez co w świetle amerykańskiego prawa nie mogą być zrzeszeni w związku. Agent sportowy Jeff Boris zwraca uwagę, że w ten sposób organizacja unika płacenia za ubezpieczenie i emerytury zawodników, a jednocześnie narzuca im gdzie, kiedy i z kim mają walczyć²⁰. Po podpisaniu przez UFC w 2014 r. umowy z Reebokiem obowiązuje również zakaz noszenia akcesoriów i odzieży sportowej innych firm podczas walk w octagonie. Dzięki tej umowie zawodnicy otrzymują bonusy z pieniędzy wypłacanych UFC przez Reeboka, jednak niektórzy z nich skarżą się, że więcej zarabialiby na kontraktach z własnymi sponsorami. Tim Kennedy czy Brendan Schaub zarabiali na jednej walce nawet dziesięć razy mniej niż przed podpisaniem umowy. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych zawodników w historii MMA, Vitor Belfort, porównał umowę z Reebokiem do niewolnictwa²¹.

Podpisując kontrakt, fighter przyznaje prawo do dysponowania swoim wizerunkiem UFC. Nazwisko, pseudonim, podobieństwo czy głos stają się na zawsze własnością organizacji. W rozmowie z „Bleacher Report” z 2013 r. były już dyrektor generalny organizacji twierdził, że w ten sposób

¹⁹ C. Mindenhall (2018), *The WWE-ification of UFC*, „The Ringer”, <https://www.theringer.com/2018/10/11/17961836/ufc-wwe-mcgregor-khabib-lesnar-jones> (05.06.2020).

²⁰ P. Wachter (2019), *Fists Up: The Most Important Fight in the UFC Is Happening Outside the Octagon*, „The Ringer”, <https://www.theringer.com/2019/1/23/18193121/ufc-unionization-efforts-project-spearhead-leslie-smith> (05.06.2020).

²¹ A. Brennan (2016), *Why Is The UFC-Reebok Deal Exploiting UFC Fighters And Conditioning Pay Gaps?*, „Forbes”, <https://www.forbes.com/sites/andrewbrennan/2016/05/16/is-it-the-ufc-or-is-it-reebok-that-is-exploiting-ufc-fighters-and-condoning-pay-gaps/#42514a654a93> (05.06.2020).

zabezpieczają się przed ewentualnymi zakazami retransmisji starych eventów z udziałem fighterów, którzy już zakończyli kariery lub walczą dla innych organizacji²². To samo tyczy się wykorzystywania wizerunku zawodnika w różnorodnych materiałach promocyjnych, w tym grach video, których UFC wypuściło już dwanaście.

Zawodnik zobowiązuje się uczestniczyć w eventach promocyjnych, pojawiać się na czas na konferencjach prasowych i walczyć w wyznaczonym terminie, jeśli pozwala mu na to zdrowie. Za brak obecności lub spóźnienie grożą kary finansowe. W wypadku kontuzji przed walką, zostaje ona odwołana. W konsekwencji zawodnik jest winien organizacji inną walkę, co oznacza kolejne miesiące przygotowań i odosobnienia. To wyjaśnia czemu część fighterów woli wchodzić do octagonu mimo drobnych urazów.

Wysokość wynagrodzenia uzależniona jest od rezultatu walki oraz jakości występu. Zwyciężając zawodnik dostaje bowiem bonus, w wypadku porażki wynagrodzenie pozostaje niezmiennie, chyba, że mowa o bonusie Fight of the Night, przyznawanym obydwu uczestnikom danej walki. Nawet jedna porażka skutkuje zerwaniem kontraktu z organizacją, jednak walczący efektywnie i z poświęceniem fighterzy mogą liczyć na łaskawość prezesa. Były mistrz wagi lekkiej, B.J. Penn, przegrał siedem walk z rzędu, jednak nie został zwolniony przez organizację. Inna sprawa, że nawet sądowy zakaz zbliżania się do byłej dziewczyny i ich dzieci nie sprawił, że UFC zerwało kontrakt z Pennem²³. Greg Hardy, były futbolista, został przyjęty do szeregów UFC, chociaż ciągnie się za nim długa historia domowej przemocy. Tymczasem Justin Willis został zwolniony przez organizację po pierwszej porażce, pomimo pięciu zwycięstw z rzędu w poprzednich walkach w octagonie. Jon Fitch stracił pracę, chociaż patrząc na jego bilans (14-3-1) można by sądzić, że jest jednym z najlepszych fighterów w dziejach UFC.

Za tymi kontrowersyjnymi decyzjami stoi prezes, Dana White. White zarabia więcej od najlepszych fighterów w swojej organizacji – według szacunków około 20 milionów dolarów rocznie – ale często prezentuje siebie jako zwykłego fana sportu, otwarcie krytykującego walki i zawodników. Po UFC 149, uważanym za najgorszy event zorganizowany przez organizację, White

J. Snowden (2013), *The Business of Fighting: A Look Inside the UFC's Top-Secret Fighter Contract*, „Bleacher Report”, <https://bleacherreport.com/articles/1516575-the-business-of-fighting-a-look-inside-the-ufcs-top-secret-fighter-contract> (05.06.2020).

²³ S. Marrocco (2019), *B.J. Penn issued restraining order; estranged partner alleges years of physical, sexual abuse*, „USA Today”, <https://eu.usatoday.com/story/sports/mma/2019/04/10/bj-penn-issued-restraining-order-mother-of-children-alleges-years-of-physical-sexual-abuse/39326399/> (05.06.2020).

powiedział, że jest mu wstyd za jakość walk²⁴. Gdy przed UFC 151 mistrz Jon Jones odmówił walki z innym pretendencem niż był zakontraktowany, White odwołał całą imprezę, zrzucając odpowiedzialność na Jonesa. To prezes UFC decyduje o bonusach, które niektórzy fighterzy postrzegają jako narzędzie kontroli²⁵. Na podstawie tych przykładów można stwierdzić, że władza jaką UFC uzyskuje nad swoimi zawodnikami co najmniej nosi znamiona opresji. Czy jednak pozwalają one traktować UFC jako instytucję totalną?

UFC jako instytucja totalna

Goffman wyróżnia pięć kategorii instytucji totalnych: „instytucje stworzone w celu niesienia pomocy osobom niepełnosprawnym i przy tym nieszkodliwym (...) placówki opiekujące się osobami, które nie radzą sobie, a jednocześnie mogą być niebezpieczne dla otoczenia (...) organizacje powołane do ochrony społeczeństwa przed osobami, które stanowią dlań potencjalne zagrożenie (...) instytucje powołane w celu lepszego wykonywania zadań przypominających pracę (...) ośrodki praktykowania ćwiczeń duchowych czy religijnych”²⁶. UFC, podobnie jak większość lig i organizacji sportowych, zalicza się do dwóch ostatnich grup. Chociaż fighterzy bywają niebezpieczni dla otoczenia, funkcją UFC nie jest ani hamowanie ich zapędów, ani ochrona społeczeństwa przed nimi. Można nawet powiedzieć, że organizacja w pewnym sensie kultywuje ich „przemocowe” nawyki, przy jednoczesnym nacisku, że przemoc zarezerwowana jest tylko dla octagonu – poza nim mamy do czynienia z aktami niechcianymi, krytykowanymi przez zarząd organizacji, chociaż ich konsekwencje są zależne od pozycji danego fightera, na co wskazują wymienione przykłady Penna i Hardy’ego.

Samo usytuowanie dwóch zawodników naprzeciwko siebie w octagonie, ubranych jedynie w obcisłe spodenki – a w przypadku kobiet także w obcisłe topy – jest działaniem rodem z instytucji totalnej. Wystawianie na widok publiczny ciała fighterów odbywa się już podczas ważenia, gdzie wyczerpani stają na wadze licząc, że udało im się na tyle zbić wagę, by walczyć w określonej kategorii. Przykładowo, Chris Weidman przed galą UFC on FOX 2 zrzucił 14

²⁴ G. Rosenstein (2018), *Inside the worst UFC PPV of all time*, „ESPN”, https://www.espn.com/mma/story/_/id/24204984/inside-ufc-149-known-worst-ufc-ppv-all (05.06.2020).

²⁵ C. Barry (2017), *Al Iaquinta says the UFC and Dana White use fight bonuses to control their fighters*, „Metro”, <https://metro.co.uk/2017/04/25/al-iaquinta-says-the-ufc-and-dana-white-use-fight-bonuses-to-control-their-fighters-6596197/> (05.06.2020).

²⁶ E. Goffman (1961), dz. cyt.: 14-15.

kilogramów w 10 dni jedząc tylko łyżkę masła orzechowego dziennie²⁷. Odwodnieni i wychudzeni fighterzy często wyglądają po prostu niezdrowo, jak chociażby osłabiony Mizuto Hirota, który prawie zemdlął podczas ważenia przed Fight Night Japan.

To jednak w octagonie następuje „być może najbardziej oczywisty rodzaj toksycznego kontaktu (...) wystawienie na bezpośredni widok fizyczności brudnego i splugawionego, obnażonego ciała”²⁸. Mowa tu o poturbowanych i poobijanych, ociekających krwią zawodnikach w trakcie i bezpośrednio po walce, ale też o ich nieprzytomnych ciałach gdy zostają znokautowani przez przeciwnika. Później te wstydlive momenty są odświeżane i kultywowane w zestawieniach najszybszych, najmocniejszych lub najpoważniejszych nokautów dostępnych na Youtube.

W octagonie odbywa się też inny, typowy dla instytucji totalnej proces – nadawanie pseudonimów. Chociaż imię i nazwisko są odczytywane przed walką przez konferansjera, ważniejsze są tytuły mistrzowskie, bilans profesjonalnych walk czy właśnie pseudonim. Jak zauważa Goffman, „typowym przykładem kontaktu skażającego jest zwyczaj nadawania pseudonimów pensjonariuszom. Personel i członkowie grup nieformalnych automatycznie uznają, że mają prawo ustalić własny sposób, w jaki będą się zwracać do współmieszkańców, i mogą skracać oficjalne tytuły”²⁹. Nie liczy się to kim jest fighter, ale co osiągnął, jego bilans, a pseudonim jest zwykle powiązany z jego profesją i statusem.

Za kontraktowanie walk odpowiedzialny jest White. Jak pokazuje przykład UFC 151, na zawodników którzy chcą wybierać sobie przeciwników patrzy on nieprzychylnie, szczególną estymą zaś darzy się fighterów gotowych zająć miejsce kontuzjowanego zawodnika w krótkim czasie. Czas wolny zawodników tak naprawdę jest oczekiwaniem na wiadomość od prezesa organizacji. Zaakceptowanie takiej walki wiąże się jednak z ryzykiem, porażka może przecież prowadzić do rozwiązania kontraktu.

Bywa, że ranking nie ma znaczenia, gdy pojedynek danego fightera z kimś gorszym prezes organizacji uzna za bardziej medialny. Umiejętność

R. Buxton (2015), *The Extreme Way UFC Champ Chris Weidman Lost 32 Pounds In 10 Days*, „Huffington Post”, https://www.huffpost.com/entry/chris-weidman-cutting-weight_n_5665f209e4b08e945ff073c0?guccounter=1&guce_referrer=aHR0cHM-6Ly93d3cuZ29vZ2xlLmNvbS8&guce_referrer_sig=AQAAAFZq0XhjEb7FKLGM-FuXjKjMEQvmR2-mW5LLH7T7kGHJ18FZJJFyh7vQ8YOJiBSL2E1MA9CmnhNO-lviaoBV0KOZPxxZSRGeKAUVZTp5VtlZOsZApvUjZITEOHldIsAyzCQFgNbiNu-TQgap0ehGRzALPMRicdELrL6uwPcqDb1Fs (05.06.2020).

²⁸ E. Goffman (1961), dz. cyt.: 34.

Tamże: 39.

„sprzedania” walki jest wśród najlepszych fighterów równie istotna co zwycięski bilans. Jeden zawodnik walczy do czterech razy w ciągu roku, a kontrakt z UFC skutecznie zabrania mu mierzenia się z członkami innych organizacji MMA. W tym sensie UFC jest instytucją zamkniętą, podobną w tym aspekcie do szpitala psychiatrycznego czy więzienia. Ograniczenie mobilności odnosi się również do możliwości zarabiania pieniędzy przez fighterów poza kontraktami z oficjalnymi sponsorami organizacji. To samo tyczy się bonusów, które należy traktować jako nagrody w rozumieniu goffmanowskim, a więc narzędzia kontroli. Uzależniając od siebie finansowo zawodników, organizacja wymusza na nich określone zachowania. Mają się bardziej starać, walczyć efektywniej, przy okazji ryzykując zdrowiem fizycznym i psychicznym, bo tylko lepsza walka pozwoli im zdobyć bonus.

Na koniec wydaje się rozsądnym zadanie pytania: czy to zamknięcie nie jest przypadkiem dobrowolne? Czy zdolni fighterzy muszą się godzić na warunki proponowane przez UFC? Konkurencyjna organizacja, Bellator, płaci paręset tysięcy dolarów tylko rozpoznawalnym zawodnikom, przeciętni fighterzy natomiast dostają 10 tysięcy za walkę i kolejne 10 tysięcy za ewentualne zwycięstwo³⁰. Sama organizacja zarabia jednak dużo mniej niż UFC, ponieważ jej gale dostępne są w telewizji kablowej, a nie w systemie pay-per-view. Bellator nie ogranicza jednak możliwości zarobkowych zawodników i pozwala im walczyć dla innych organizacji. Trzecia największa organizacja MMA na świecie, ONE Championship, w świetle azjatyckiego prawa nie jest zobowiązana do ujawniania pensji zawodników, ale tam również funkcjonuje system bonusów przyznawanych przez dyrektora generalnego, Victora Cui³¹.

Wygląda na to, że nie ma alternatywy. To UFC ma najlepszych zawodników, a zatem oferuje większy splendor i wyższe wynagrodzenia. Wydaje się zatem, że najbardziej utalentowani fighterzy nie mają wyjścia i muszą „dobrowolnie” dać się zamknąć w instytucji totalnej, wiążąc się kontraktem z UFC.

³⁰ M. Raimondi (2018), *Clock Debate: Why does Bellator's pay structure look different than UFC? Scott Coker explains*, „MMA Fighting”, <https://www.mmafighting.com/2018/3/11/17105532/click-debate-why-does-bellators-pay-structure-look-different-than-ufc-scott-coker-explains> (05.06.2020).

³¹ J. Goyder (2014), *ONE FC to introduce \$50k 'one warrior bonus' to standout performers*, „Sherdog”, <https://www.sherdog.com/news/news/One-FC-to-Introduce-3650K-One-Warrior-Bonus-to-Standout-Performers-70279> (05.06.2020).